

Patrząc przed i za siebie, czyli jak rodzic może przywrócić wiarę w siebie i chęć do nauki zniechęconemu dziecku

Według Konfucjusza są trzy sposoby zdobywania mądrości. Pierwszym jest refleksja – najbardziej szlachetnym, drugim – naśladowanie – jest on najłatwiejszy, a trzeci to doświadczenie – najbardziej gorzki ze wszystkich. Każde dziecko ma naturalną motywację do uczenia się, jednak z czasem ten entuzjazm słabnie. Dlatego w dużej mierze od rodziców zależy, jak dziecko poradzi sobie w środowisku oraz czy będzie miało motywację do nauki. Wpływ rodziców na to, w jaki sposób widzimy siebie, jest bardzo znaczący. Nawet utalentowane dziecko może zaprzepaścić swoje możliwości. Jeśli jest przesadnie krytykowane przez rodziców, rośnie w przekonaniu: *ja nie potrafię, ja się do tego nie nadaję*. Jeśli jest chronione i nie ma okazji podejmować ryzyka, nie doświadcza. Pamiętajmy o ważnych słowach Alberta Einsteina: *Wszyscy jesteśmy geniuszami, lecz jeśli będziesz osądzać rybę po jej zdolnościach względem wspinania się po drzewie, będzie dorastać całe życie w przekonaniu, że jest głupia*.

Jakie błędy, popełniane przez rodziców, powodują, że dziecko nie wykorzystuje swoich potencjalnych możliwości i trwoni talenty?

Pewne sytuacje sprawiają, że dzieci nie znajdują motywacji do tego, żeby uczyć się i mierzyć się ze szkolnymi wyzwaniem. Poprzestają na dwójkach i trójkach. Po prostu im się nie chce. Wpływom takim podlegają najbardziej:

- dzieci rozpieszczone – one nie muszą podejmować wysiłków, żeby osiągnąć upragnione cele, bo rodzice wszystko „podają na tacy” i odgadują każde marzenie, spełniają życzenia, nadskakują;
- dzieci nadopiekuńczych rodziców – stale wyręczane i kontrolowane, nie mają okazji nauczyć się podejmowania decyzji, są przekonane, że nic same nie potrafią (rodzic mówi: *Ja to zrobię, tobie się to nigdy nie udaje. Ty zawsze zapominasz!*);
- dzieci rywalizujące z bratem czy siostrą – poczucie nieustającej konfrontacji, porównywanie i walka o względy rodziców stwarzają atmosferę ciągłego zagrożenia, frustracji oraz niesprawiedliwości;
- dzieci manipulatorzy – poczucie władzy nad otoczeniem nie sprzyja rozwijaniu samodyscypliny koniecznej w pracy nad wyznaczonymi celami; mali manipulatorzy to często dzieci skłóconych, zbyt pobłażliwych albo zapracowanych ponad miarę rodziców, a także jedynacy uwielbiani przez najbliższych;
- dzieci ze zdeorganizowanych domów – chaos i nieuporządkowany tryb życia utrudniają przystosowanie się do szkolnej rutyny i wypełnianie obowiązków;
- dzieci, których możliwości są przeceniane – rodzice mają w stosunku do nich zbyt wysokie wymagania. Dziecko nie jest w stanie im sprostać, co wywołuje u niego frustrację;
- dzieci ciągle pouczane i krytykowane – rodzice idealizują obraz siebie: *ja w twoim wieku... (miałem same piątki, uczyłem się po kilka godzin dziennie itp.)*, często „prawią kazania” tonem osoby wszystkowiedzącej i nieomyślnej, stale podają siebie za przykład. Lubią udowodniać dziecku, że zawsze mają rację.

Co powinni robić rodzice, aby pomóc swoim dzieciom?

- Służenie przykładem – jeżeli rodzice czytają książki i czasopisma (nie tylko program TV), mają swoje hobby czy grają z dziećmi w gry edukacyjne, wówczas ich dzieci będą bardziej skłonne poszerzać swoją wiedzę, gdyż będzie im się to wydawało naturalne.
- Dostrzeganie sukcesów, stosowanie pochwał – każda zmiana na lepsze utrwali się szybciej, jeśli zostanie dostrzeżona i doceniona. Z czasem jednak należy stopniowo zmniejszać ilość pochwał, gdyż w przeciwnym razie dzieci mogą zacząć traktować je jako coś, co należy im się zawsze.
- Stawianie racjonalnych wymagań – aspiracje rodziców wobec dzieci powinny być odpowiednie do posiadanych predyspozycji i uzdolnień.
- Właściwa organizacja czasu – pilnowanie, aby dziecko miało wystarczająco dużo czasu na ruch, czy swoje hobby. Ważne jest też sprawdzanie ilości czasu poświęcanego na telewizję czy komputer, w celu uniknięcia uzależnienia.
- Pomoc w nauce – należy zachęcać dzieci do samodzielnego rozwiązywania problemów (np. zamiast zawsze sprawdzać błędy ortograficzne – nakłonić dziecko do korzystania ze słowniczka) oraz pomagać mu, gdy sobie nie radzi (tłumaczyć, wskazywać źródła wiadomości, przepytwać dziecko z materiału). Nigdy nie należy odrabiać za dziecko prac domowych!
- Interesowanie się problemami dzieci – jeżeli reakcje dorosłych na problemy są przesadzone albo sprawy dziecka są traktowane jako mało ważne, wówczas kontakt będzie stawał się coraz bardziej zakłócony. Dzieci nie będą szukały pomocy w rozwiązaniu problemów u rodziców. Nic nie da wypytywanie się czy groźby.
- Pozytywne emocje – należy starać się panować nad złością, gniewem, frustracją.
- Mądre karanie – stosowanie kar jak najrzadziej (w przeciwnym razie tracą swoją moc) i tylko wówczas, gdy są konieczne.
- Nagradzanie – nagrody należy stosować mądrze, gdyż zbyt dużo lub bardzo drogie, mogą spowodować, że dzieci będą uczyć się dla uzyskania rzeczy, a nie dla siebie.
- Zapewnianie dobrych warunków do nauki – dziecku ciężko jest się skupić, gdy nie ma prywatnego kąciaka.
- Traktowanie rodzeństwa na równi – dziecko faworyzowane zazwyczaj będzie starało się być w centrum uwagi, a dyskryminowane będzie się chowało w cieniu.
- Współpraca ze szkołą - nie tylko przy okazji wywiadówek czy oficjalnych zebrań. Pamiętajmy, że nauczyciel to sprzymierzeniec w procesie edukacji dziecka.
- Interesowanie się postępami dziecka - sama obecność rodziców na zebraniu w szkole jest dla dziecka bardzo istotna. Świadczy bowiem o zainteresowaniu problemami dzieci, o tym, że są dla rodziców ważni. Jednak równie ważne jest zachowanie rodziców po przyjeździe do domu i sposób przekazania informacji o zebraniu. Nie tylko to dziecko, które ma coś na sumieniu, oczekując na powrót rodzica z wywiadówki, przeżywa duży stres. Po powrocie do domu spróbujmy: powstrzymać emocje; przekraczając próg domu, nie krzyczymy np.: *koniec z telewizją dopóki nie poprawisz ocen* itp.; znajdziemy czas na rozmowę; nie zaczynamy od informacji negatywnych; gdy są problemy, wspólnie ustalmy ich rozwiązanie.

- Docenianie osiągnięć dziecka - warto rozróżnić tu dwa pojęcia: osiągnięcia a stopnie. Często pytamy dziecko po powrocie do domu: *Co dziś dostałeś?*, a powinniśmy zapytać: *Czego się dziś nauczyłeś?*
- Niepozwalanie dziecku, by źle mówiło o sobie - często mamy okazję słyszeć, że dziecko źle mówi o sobie: *jestem głupi, nie dam rady, i tak mi się nie uda*. Głosy te są wrogami sukcesu.
- Bezwarunkowa akceptacja - kochamy dziecko takim, jakie jest, a nie tylko wtedy, gdy jest grzeczne czy przynosi same szóstki i piątki. Warto mówić dziecku wyraźnie i wprost, że nam na nim zależy, a nie zakładać, że już zna nasze uczucia.

Czego powinni unikać rodzice, aby nie wpływać negatywnie na motywację dziecka do nauki?

- Grożenia i oskarżania;
- Wyrażania negatywnego podejścia do nauki w szkole;
- Komentarzy przedstawiających naszą osobę jako wzór negatywny, np.: *Ja też nigdy nie umiałem matematyki*, ponieważ mogą stanowić dla dziecka dobrą wymówkę;
- Porównywania mniej zdolnego dziecka z rodzeństwem;
- Posiadania wygórowanych oczekiwań, nieadekwatnych do faktycznych możliwości dziecka;
- Zaprzeczania na siłę i mówienie, że zadanie jest bardzo łatwe, w sytuacji, gdy dziecko twierdzi, że coś jest dla niego zbyt trudne; lepiej spróbować zachęcić do podjęcia wysiłku, zaproponować własną pomoc;
- Nadmiernego kontrolowania w czasie pracy, ciągłego „kręcenia się wokół dziecka”, zaglądania co chwilę „przez ramię” lub stałego pytania, jak mu idzie, gdyż ludzie bardziej lubią naukę, gdy uczą się z własnej woli i nie są do tego przymuszani.

Rodzicu, jeśli chcesz pomóc dziecku zwiększyć motywację do nauki:

- podkreślaj znaczenie nauki w życiu człowieka,
- powtarzaj myśl, że nauka jest celem sama w sobie,
- wyrażaj się pozytywnie o szkole i o nauczycielach,
- doceniaj pracę i samodzielność,
- dostrzegaj osiągnięcia dziecka,
- nie krytykuj, nie oceniaj,
- pomagaj, ale nie wyręczaj,
- nie wyśmiewaj niepowodzeń, ale wskaż, jak można uczyć się na błędach,
- nie stawiaj wymagań wobec dziecka ponad jego możliwości,
- nie wyprzedzaj materiału szkolnego,
- stwórz warunki do poszerzenia wiedzy,
- wspieraj,
- **pamiętaj, że nawet najlepsze metody i najbardziej usilne próby mogą zawieść, jeśli sami nie będziemy dawali dziecku przykładu własnym postępowaniem. To od nas dorosłych zależy, czy nauczy się ono systematycznej pracy i obowiązkowości.**

Opracowała: Aleksandra Drabik

Bibliografia:

1. Faber A., Mazlish E., *Jak mówić, żeby dzieci się uczyły – w domu i w szkole*. Wydawnictwo Media

Rodzina, 1998

2. *Encyklopedia rodzice i dzieci*, praca zbiorowa, PPU „Park”, Bielsko-Biała 2002
3. Brzeškiewicz Z., *Jak być lepszym uczniem w szkole i człowiekiem w życiu*
4. Maciaszkowa J., *O współżyciu w rodzinie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1980
5. Reykowski J., *Z zagadnień psychologii motywacji* 1980
6. Włodarski Z., Matczak A., *Wprowadzenie do psychologii. Podręcznik dla nauczycieli*
7. Brophy J., *Motywowanie uczniów do nauki*. PWN, Warszawa 2002